

Nieodwracalnie zerwana więź z mężem

Powódka B. W. wniosła o zasądzenie od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwoty 80 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z naruszeniem jej dóbr osobistych w postaci szczególnej więzi łączącej ją z mężem, z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

6 sierpnia 1999 r. na trasie T. - S., kierujący nieustalonym pojazdem potrącił M. W. , który był mężem powódki, a następnie ciągnął go pod kołami pojazdu przez kilkaset metrów, po czym sprawca wypadku zbiegł. W wyniku doznanych obrażeń ciała M. W. zmarł. Czynności przeprowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Krośnie Odrzańskim nie doprowadziły do ustalenia sprawcy. Zdaniem powódki sprawca dopuścił się przestępstwa o czym świadczyły okoliczności zdarzenia i roszczenie nie było przedawnione.

W odpowiedzi na pozew, pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W., wniósł o oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie na rzecz pozwanego od powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powódki wskazując, że zdarzenie z 6 sierpnia 1999 r. nie zostało stwierdzone prawomocnym orzeczeniem jako zbrodnia lub występki, tak więc nie ma do niego zastosowania 20 - letni termin przewidziany w art. 442 1 § 2 k.c. Powódka wystąpiła z roszczeniem o zadośćuczynienie dopiero pismem z 10 stycznia 2014 r., czyli ponad 14 lat od zaistnienia zdarzenia, które spowodowało szkodę. Umorzenie postępowania przygotowawczego z powodu niewykrycia sprawcy zdarzenia nastąpiło 27 września 1999 r., a zatem roszczenie powódki uległo przedawnieniu najpóźniej w dniu 27 września 2003 r.

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2015r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 25.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lipca 2014r. oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Sąd ten odstąpił też od obciążenia powódki kosztami procesu i kosztami sądowymi.

Firma ubezpieczeniowa po otrzymaniu zgłoszenia szkody przyznała powódce, na podstawie art. 446 § 3 k.c., sumę 7.500 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej oraz zwrot kosztów pogrzebu, przy uwzględnieniu 50% przyczynienie się męża powódki do przedmiotowego zdarzenia.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosły obie strony. Instancja odwoławcza uznała, że apelacja powódki podlegała uwzględnieniu w części, natomiast apelacja pozwanego okazała się bezzasadna. Sąd Apelacyjny w pełni podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i na podstawie art. 382 k.p.c. przyjmuje je jako własne. Sąd Odwoławczy w zasadniczej części podziela również rozważania prawne Sądu I instancji, za wyjątkiem ocen dotyczących wysokości zasądanego zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie, na podstawie dość wąskiego materiału dowodowego, można ustalić, iż do wypadku drogowego doszło w dniu 6 sierpnia 1999 roku około godziny 24.00, na drodze z T. do S.. M. W. poruszał się tą drogą z miejscowości T. w kierunku miejscowości S.. Bezpośrednio przed zaistnieniem zdarzenia M. W. najprawdopodobniej położył się na jezdni. W nieustalonych okolicznościach pokrzywdzony został najechany przez nieustalony pojazd poruszający się w tym samym kierunku. Kierujący tym pojazdem nie podjął żadnych manewrów obronnych wlokąc ciało pokrzywdzonego przez 205 metrów.

Przeprowadzone w sprawie czynności procesowe i pozaprocessowe nie doprowadziły do ustalenia kierującego pojazdem, który najechał na ciało leżącego na jezdni pokrzywdzonego. Postanowieniem Prokuratora Rejonowego w Krośnie Odrzańskim z dnia 27 września 1999 roku dochodzenie w niniejszej sprawie umorzono wobec niewykrycia sprawcy (sygn. akt 1Ds. 800/99). Zachowanie się uczestników ruchu w nietypowych sytuacjach należy oceniać z punktu widzenia zastosowania się do nieujętych szczegółowo reguł i zasad wynikających pośrednio z przepisów o charakterze ogólnym oraz ze zmienności ruchu i jego dynamiki.

Przekroczenie przepisów przez innego użytkownika drogi zwalnia – zgodnie z zasadą ograniczonego zaufania – osobę przestrzegającą przepisów od odpowiedzialności, gdy:

- 1) nie mogła przekroczenia ze strony współuczestnika ruchu zauważyć lub przewidzieć,
- 2) dostrzegając przekroczenie lub je przewidując, zrobiła wszystko, co było możliwe w danej sytuacji, aby zaistniałemu niebezpieczeństwu przeciwdziałać (tzw. prawidłowość manewrów obronnych),
- 3) nie była w stanie dostosować swego zachowania do powstałych warunków"

Przenosząc powyższe rozważania na realia niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż w żaden sposób nie można uznać, iż nieustalony kierujący pojazdem uczestniczącym w przedmiotowym zdarzeniu podołał wskazanym powyżej regułom, ekskulpującym go od naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym. (...). Nie może także podlegać najmniejszej wątpliwości, iż owo naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez owego nieustalonego kierowcę pozostaje w związku przyczynowym ze skutkiem wypadku w postaci śmierci M. W. i choć nie ulega także wątpliwości, że pokrzywdzony również sam naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i przyczynił się do przedmiotowego wypadku, to jednak okoliczność ta w świetle obowiązujących przepisów nie może, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zmienić ustaleń, że zachowanie nieustalonego kierowcy - uczestnika tego wypadku wypełniało znamiona występku określonego w art. 177 § 2 k.k.

W związku z powyższym zaistniały przesłanki do zastosowania art. 442 1 § 2 k.c. i ustalenia, że roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu.

Odnosząc się do apelacji powódki i podniesionego w niej zarzutu naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. należy podkreślić, że przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Celem zadośćuczynienia jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy. W judykaturze przyjmuje się, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym

samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Kwota zadośćuczynienia nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy.(...)

Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kultura pamięci osoby zmarłej, to – a fortiori – może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c.(...) Podzielając w pełni, argumentację Sądu I instancji, co do zasadności roszczeń powódki, Sąd Apelacyjny za konieczne uznał ustalenie odpowiedniej sumy należnego zadośćuczynienia, co wymaga rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej krzywdy, intensywności naruszenia oraz stopnia winy sprawcy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach ustalonych przez Sąd Okręgowy, zważywszy na rodzaj naruszonego dobra, charakter więzi łączących powódkę z mężem, nieodwracalność następstw i dramatyzm przeżyć poszkodowanej kwota zasądzona przez Sąd I instancji, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy jest rażąco niewspółmierna. Pełne zadośćuczynienie należne powódce winno wynosić 80.000 zł, co przy uwzględnieniu niekwestionowanego przez strony i znajdującego oparcie w okolicznościach sprawy 50 % przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego daje kwotę 40.000zł. Dodatkowo należy wskazać, że Sąd Odwoławczy miał na względzie, iż pozwany w 2001r. wypłacił powódce kwotę 7.500 zł. Kwota ta jak prawidłowo ustalił Sąd I instancji została jednak wypłacona tytułem odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. i nie może podlegać swoistemu zaliczeniu na poczet należnego powodowi zadośćuczynienia niezależnie od tego, jaką wartość przedstawiała w chwili wypłaty.

W świetle powyższego, podniesiony w apelacji powódki zarzut naruszenia prawa materialnego okazał się uzasadniony. Sąd Odwoławczy uznał, iż przyznanie powódce zadośćuczynienia w wysokości 40.000 jest uzasadnione.

Pod wyrokiem podpisali się sędziowie: **Tomasz Chojnacki, Jerzy Geisler
Małgorzata Gulczyńska**